

Sygn. akt IV Ns 151/23

POSTANOWIENIE

Dnia 5 października 2023 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie IV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: sędzia Artur Grajewski

Protokolant: sekr. sąd. Anna Kozłowska

po rozpoznaniu w dniu 5 października 2023 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z wniosku J. C.

z udziałem J. B.

o wydanie orzeczenia w trybie art. 111 kodeksu wyborczego

postanawia:

1. zakazać uczestnikowi J.B. rozpowszechniania nieprawdziwych informacji, iż J.C. jest złodziejem;
2. nakazać uczestnikowi postępowania J.B. przeproszenie wnioskodawcy J.C. poprzez złożenie oświadczenia, sporządzonego czcionką Arial, rozmiar czcionki 12, wysłanego za zawrotnym potwierdzeniem odbioru na adres zamieszkania wnioskodawcy, w terminie 48 godzin od uprawomocnienia się postanowienia, o następującej treści: *„Przepraszam Pana J. C. za podanie nieprawdziwych informacji godzących w jego cześć, dobre imię oraz godność, bowiem w sposób nieuprawniony wskazałem, że Pan J. C. jest złodziejem”;*
3. zasądzić od uczestnika J.B. na rzecz wnioskodawcy J. C. kwotę 257 zł (dwieście pięćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

UZASADNIENIE

Wnioskodawca J.C. 4 października 2023 r. wniósł o:

1. Zakazanie uczestnikowi J.B. rozpowszechniania nieprawdziwych informacji, iż J.C. jest złodziejem;
2. Nakazanie uczestnikowi postępowania J.B. przeproszenia wnioskodawcy J. C. poprzez złożenie oświadczenia, sporządzonego czcionką Arial, rozmiar czcionki 12, za zwrotnym potwierdzeniem odbioru na adres zamieszkania wnioskodawcy, w terminie 48 godzin od uprawomocnienia się postanowienia, o następującej treści:

„Przepraszam Pana J.C. za podanie nieprawdziwych informacji godzących w jego cześć, dobre imię oraz godność, bowiem w sposób nieuprawniony wskazałem, że Pan J.C. jest złodziejem”.

Jednocześnie wnioskodawca wniósł o zasądzenie od uczestnika na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego.

W uzasadnieniu wnioskodawca wskazał, że w czasie trwania kampanii wyborczej do Sejmu i do Senatu uczestnik J.B. w dniu 30 września 2023 r., opublikował wpis na swoim koncie w portalu X (dawniej Twitter) o następującej treści: „Jeden kłamca @(...) drugi złodziej @(...). O inflacji pogadamy po wyborach”. Wpis ten w zakresie użycia określenia „złodziej”, jak wynika z odesłania linka, dotyczył J.C. , kandydata do Sejmu RP z ramienia Komitetu (...). Twierdzenie, że wnioskodawca jest złodziejem nie ma żadnego oparcia w faktach. Uczestnik nie mógł widzieć wyroków skazujących wnioskodawcę, gdyż takich wyroków nie ma. J.C. nigdy nie był karany za żadne przestępstwa, w tym przestępstwa przeciwko mieniu. Powyższe oznacza, że wpis zamieszczony na koncie uczestnika zawiera informacje na temat wnioskodawcy z gruntu nieprawdziwe i narusza dobra osobiste wnioskodawcy w postaci czci, dobrego imienia oraz godności.

(wniosek – k. 1-10)

Uczestnik wniósł o oddalenie wniosku. Wskazał, że jego określenie miało charakter publicystyczny, a nie prawny oraz że opierał się na doniesieniach medialnych dotyczących tzw. „afery respiratorowej”.

Sąd zważył co następuje:

Wniosek podlegał uwzględnieniu w całości.

Podstawę prawną żądania w niniejszej sprawie stanowił art. 111 § 1 ustawy z 5 stycznia 2011 r. - kodeks wyborczy (tekst jedn.: Dz. U. z 2017r. poz. 15 ze zm.), który stanowi, że jeżeli rozpowszechniane, w tym również w prasie w rozumieniu ustawy z 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (Dz. U. poz. 24, z późn. zm.), materiały wyborcze, w szczególności plakaty, ulotki i hasła, a także wypowiedzi lub inne formy prowadzonej agitacji wyborczej, zawierają informacje nieprawdziwe, kandydat lub pełnomocnik wyborczy zainteresowanego komitetu wyborczego ma prawo wnieść do sądu okręgowego wniosek o wydanie orzeczenia:

- 1) zakazu rozpowszechniania takich informacji;
- 2) przepadku materiałów wyborczych zawierających takie informacje;
- 3) nakazania sprostowania takich informacji;
- 4) nakazania publikacji odpowiedzi na stwierdzenia naruszające dobra osobiste;
- 5) nakazania przeproszenia osoby, której dobra osobiste zostały naruszone;
- 6) nakazania uczestnikowi postępowania wpłacenia kwoty do 100.000 złotych na rzecz organizacji pożytku publicznego.

Przepis przewiduje możliwość dochodzenia roszczeń w nim wskazanych w związku z rozpowszechnianiem materiałów wyborczych zawierających nieprawdziej informacje o kandydacie. Przepis nie określa przy tym w sposób wyczerpujący formy materiału wyborczego, w którym taka informacja może się pojawić, ograniczając się jedynie do przykładowego wymienienia takich nośników jak plakaty, ulotki i hasła, wypowiedzi oraz inne formy prowadzonej agitacji wyborczej.

Materiałem wyborczym jest, zgodnie z art. 109 § 1 ustawy, każdy pochodzący od komitetu wyborczego upubliczniony i utrwalony przekaz informacji mający związek z zarządzonymi wyborami.

W przepisie art. 111 § 1 ustawy ponadto mowa jest ogólnie o rozpowszechnianiu materiałów wyborczych, które obejmuje także rozpowszechnianie w prasie w rozumieniu prawa prasowego. Chodzi tu zatem o wszelkiego rodzaju sposoby rozpowszechniania materiałów wyborczych, nie wyłączając prasy.

Z przepisu powyższego wynika, że materiały te mają mieć charakter agitacji wyborczej-wskazuje na to końcowa część zdania: „(...) oraz inne formy prowadzonej agitacji wyborczej”. Agitacją wyborczą w rozumieniu art. 105 § 1 i 2 ustawy jest publiczne nakłanianie lub zachęcanie do głosowania w określony sposób, w tym w szczególności do głosowania na kandydata określonego komitetu wyborczego. Agitację wyborczą można prowadzić od dnia przyjęcia przez właściwy organ zawiadomienia o utworzeniu komitetu wyborczego na zasadach, w formach i w miejscach, określonych przepisami kodeksu. Chodzi tu zatem o wypowiedzi, które pozostają w związku czasowym z zarządzonymi wyborami, a ponadto pozostają w związku przedmiotowym z wyborami, są zamieszczane z uwagi na trwające wybory i mogą mieć wpływ na wynik głosowania. Możliwa jest przy tym agitacja negatywna ograniczająca się do zniechęcania do głosowania na rzecz oznaczonego kandydata.

Zgodnie z art. 106 § 1 agitację wyborczą może prowadzić każdy komitet wyborczy i każdy wyborca, w tym zbierać podpisy popierające zgłoszenia kandydatów po uzyskaniu pisemnej zgody pełnomocnika wyborczego.

Z powyższych przepisów wynika, że o ile agitację wyborczą może prowadzić zarówno komitet wyborczy, jak i wyborca, o tyle materiał wyborczy może pochodzić jedynie od komitetu wyborczego.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że bezspornym jest, że przedmiotowy wpis został umieszczony na portalu społecznościowym X (dawniej Twitter). Zamieszczenie takiego wpisu na

ogólnodostępnym portalu stanowi rozpowszechnianie informacji w rozumieniu powołanego przepisu.

Wolne wybory i wolność wypowiedzi, w szczególności wolność debaty politycznej, są fundamentem każdego systemu demokratycznego. Z tego powodu szczególnie ważne jest, aby w okresie poprzedzającym wybory wszelkie opinie i informacje mogły być swobodnie przekazywane. Wolność do wyrażania swobodnej opinii podlega jednak pewnym ograniczeniom.

Celem art. 111 § 1 kodeksu wyborczego jest ochrona prawna uczestników kampanii (kandydatów i komitetów wyborczych) przed skutkami nieprawdziwych informacji rozpowszechnianych w materiałach wyborczych lub przez inne formy prowadzonej agitacji wyborczej. Rozstrzygając sprawę w trybie przytoczonej regulacji prawnej sąd bada czy zakwestionowana forma wypowiedzi jest materiałem wyborczym lub inną formą agitacji oraz czy zawarte w niej informacje są prawdziwe. Wymieniony przepis odnosi się wyłącznie do nieprawdziwych informacji zawartych w materiałach wyborczych (postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 7 listopada 2002 r., I ACz 1956/02). Rolą sądu jest zatem ocena twierdzeń zawartych w materiałach stanowiących formę agitacji przez pryzmat wprowadzenia w błąd potencjalnego wyborcy.

Budowa zdaniowa przepisu art. 111 § 1 Kodeksu wyborczego świadczy o tym, że mogą tutaj wchodzić w grę materiały wyborcze, w szczególności plakaty, ulotki i hasła (z uwagi na użycie sformułowania „w szczególności” katalog jest tylko przykładowy), a także wypowiedzi lub inne formy prowadzonej agitacji wyborczej (brak katalogu choćby przykładowego, chodzi tylko o to, by była to forma agitacji wyborczej). W tym drugim wypadku nie musi więc chodzić o materiały pochodzące od komitetu wyborczego. Zaznaczenia wymaga również, że z uwagi na użycie w omawianym przepisie sformułowania „również w prasie”, obejmuje on swoim działaniem rozpowszechnianie materiałów wyborczych, a także wypowiedzi lub innych form prowadzonej agitacji wyborczej zawierających nieprawdziwe informacje nie tylko w prasie, ale również na innych polach komunikacji społecznej.

Powyższą definicję uzupełnia dodatkowo art. 107 § 1 kodeksu, który za prowadzenie agitacji wyborczej uznaje zwoływanie zgromadzeń, organizowanie

pochodów i manifestacji, wygłaszanie przemówień oraz rozpowszechnianie materiałów wyborczych, czyli działania prowadzące do zjednania, przekonania wyborców do określonych kandydatów. Za agitację wyborczą może uchodzić także zniechęcanie do określonego kandydata, gdy zmierza do zjednania wyborców dla innych kandydatów.

Przedmiotem oceny w niniejszej sprawie jest treść wpisu dokonanego przez uczestnika postępowania J.B. w mediach społecznościowych, na stronie X (dawniej Twitter), z której można wnioskować, że J.C. jest złodziejem. Należało ustalić czy wpis ten zawierał nieprawdziwe informacje, a zatem czy zakwestionowana treść poddaje się weryfikacji dowodowej z punktu widzenia prawdy i fałszu. Dodać należy, że użyte w art. 111 § 1 Kodeksu wyborczego pojęcie „informacji” oznacza, że jego zakres znaczeniowy ograniczony jest wyłącznie do twierdzeń o istnieniu określonych faktów, zaś poza zakresem znaczeniowym tej regulacji pozostają wypowiedzi o charakterze ocennym.

Sporny komentarz odnoszący się do wnioskodawcy, umieszczony w serwisie społecznościowym X, mieści się w pojęciu rozpowszechniania nieprawdziwych informacji w rozumieniu art. 111 Kodeksu wyborczego. Określenie „złodziej” dotyczy bowiem niewątpliwie osoby, która została skazana prawomocnym wyrokiem za czyn zaboru mienia (np. z art. 278 lub 279 k.k.). Również w potocznym rozumieniu słowo „złodziej” odnosi się do osoby, która dopuściła się kradzieży (por. np. wyrok SA w Łodzi z 13 grudnia 2012 r., I ACa 962/12). Brak jest natomiast jakichkolwiek danych pozwalających potwierdzić, aby wnioskodawca kiedykolwiek został skazany za kradzież. Natomiast zgodnie z art. 42 ust. 3 Konstytucji RP, każdego uważa się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu. Notabene przedmiotem umorzonego postępowania karnego dotyczącego tzw. „afery respiratorowej” również nie było przywłaszczenie mienia przez wnioskodawcę.

W ocenie Sądu, przedmiotowy wpis miał charakter agitacji wyborczej negatywnej. Został opublikowany na publicznie dostępnym portalu społecznościowym. W obecnych realiach społecznych, przy uwzględnieniu niepodważalnego znaczenia komunikacji internetowej dla kształtowania opinii

publicznej, opublikowanie komentarza na portalu internetowym, adresowanego w istocie do nieograniczonego kręgu odbiorców, zawierającego nieprawdziwy opis zdarzeń, wpływa na publiczną ocenę osoby kandydującej w wyborach. Ponadto treść przedmiotowego wpisu odnosi się do wnioskodawcy wprost jako do kandydata w wyborach. Bez wątplenia więc wpis został sformułowany w związku z wyborami i w celu wpływania na wynik głosowania, wprowadzając potencjalnych wyborców w błąd. Uczestnik jako dziennikarz publikuje w sieci różne materiały, niemniej jednak aktualnie ze względu na trwającą kampanię wyborczą, szczególnie istotna jest ich treść. Medium społecznościowe jakim jest portal X (poprzednio Twitter) stanowi w dzisiejszych czasach jeden z kanałów komunikacji międzyludzkiej, wymiany poglądów, a także miejsce, z którego korzystający czerpią informacje. Większość polityków posiada własny profil na portalu społecznościowym, gdzie obywatele mogą śledzić ich poczynania oraz przekazywane przez nich informacje. Umieszczenie odnośnika przy tweecie oznacza w danym komentarzu profil danej osoby. W tym przypadku dziennikarz nazwał wnioskodawcę kandydującego do Sejmu złodziejem. Każdy użytkownik portalu może zapoznać się z tą informacją i w ten sposób ocenić kandydata. Mając na uwadze, że uczestnik jest profesjonalistą, tj. doświadczonym dziennikarzem, musi on zdawać sobie sprawę z mechanizmów jakie rządzą w trakcie kampanii oraz tego jakie zachowanie jest dozwolone. Wypowiedź dziennikarza, który zamieszcza w mediach społecznościowych wpis, stawiający w bardzo negatywnym świetle polityka, należy uznać za prezentowanie swoich poglądów w sposób sprzeczny z ogólnie przyjętymi zasadami. W ocenie Sądu jest to element agitacji wyborczej negatywnej, mający na celu zniechęcenie wyborców do danej osoby. Jak słusznie wskazano w postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 18 października 2018 r. (I ACz 727/18) „za formy agitacji i propagandy wyborczej uznaje się zarówno wypowiedzi osób zaangażowanych w kampanię wyborczą, jak też wszelkie publikacje mogące mieć wpływ na jej wynik.”

Podanie informacji o kandydacie, że jest on złodziejem może przyczynić się do obniżenia poparcia i tym samym wpłynąć na wynik wyborów. Istnieje zatem podstawa do wystąpienia z powództwem z art. 111 kodeksu wyborczego, a także do

udzielenia ochrony przewidzianej w tym przepisie. Zdaniem Sądu, nie budzi wątpliwości, że celem autora tego wpisu miało być zniechęcenie wyborców do głosowania w określony sposób, tj. na wnioskodawcę. Wpis ten stanowił zatem agitację, w rozumieniu art. 105 § 1 Kodeksu wyborczego, nie pochodzącą od komitetu wyborczego, ale prowadzoną przez wyborcę (uczestnika postępowania), jako autora komentarza.

Z tych względów Sąd uznał roszczenie za uzasadnione i orzekł zgodnie z żądaniem zakazując uczestnikowi J.B. rozpowszechniania nieprawdziwych informacji, że J.C. jest złodziejem oraz nakazując uczestnikowi postępowania J.B. przeproszenia wnioskodawcy J.C. poprzez złożenie oświadczenia, sporządzonego czcionką Arial, rozmiar czcionki 12, za zawrotnym potwierdzeniem odbioru na adres zamieszkania wnioskodawcy, w terminie 48 godzin od uprawomocnienia się postanowienia, o następującej treści: „Przepraszam Pana J.C. za podanie nieprawdziwych informacji godzących w jego cześć, dobre imię oraz godność, bowiem w sposób nieuprawniony wskazałem, że Pan J.C. jest złodziejem”.

Jednocześnie w pkt. 3 Sąd zasądził od uczestnika J.B. na rzecz wnioskodawcy J.C. kwotę 257 zł tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty. Sąd uwzględnił wniosek w całości, dlatego zasadne było obciążenie uczestnika kosztami procesu stosownie do art. 520 § 2 k.p.c.

sędzia Artur Grajewski